KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Sierpnia.— Rok 1849. Czwartek. № 207. Jutro, Śgo Wawrzyńca M.

W Kościele P. MARJI, oktawa uroczystości PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, obchodzoną jest codziennie o godz: 9ej z rana Wotywą Bracką. — W d. 11 b. m. jako w Niedzielę w ciągu tejże uroczystości, i w przyszły Poniedziałek na jej ukończenie, odprawianem będzie solenne Nabożeństwo z Odpustem zupełnym.

Onegdaj o godz: 10½ wieczorem, J. C. W. Wielki Xżę MICHAŁ PAWŁOWICZ, Brat N. CESARZA i KRÓLA, przybyć raczył z Petersburga do Warszawy. — W orszaku J. C. WYSOKOŚCI znajdują się: JWW. Jenerałowie Lejtnanci, *Tołstoj* i *Witowtow*, Naczelnik Sztabu J. C. WYSOKOŚCI; Pułkownicy: *Żukowski* Ober-Kwatermistrz Sztabu J. C. W.; *Jakimach* Starszy Adjutant; *Gecewicz* Adjutant J.C.W.; *Sinielnikow;* Rotmistrz Baron *v. Tettenborn* Adjutant J. C. W.; oraz Sztabs Rotmistrz Hrabia *Szuwałow* Fligel-Adjutant N. PANA.

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani zostali: Dziedzic dóbr Motul, Xawery *Ciemnołoński*, i Inspektor Fabryki Tabacznej, Stan: *Kurcyusz*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Okręgu Dąbrowskim; Obrońca Sądu Pokoju Okręgu Radoms:, Józ: *Słowikowski*, i Obywatel M. Radomska, Tom: *Rapczyński*, Członkami Rady Szczegół: Szpitala Śgo ALEXANDRA w Radomsku, i Kasjer Kassy Ekonomicznej M. Częstochowy, Karol *Wehr*, Członkiem Rady Szczegół: Szpitala Śgo BENEDYKTA w Częstochowie. Uwolnieni zaś: z powodu ukończenia terminu urzędowania, Podpisarz Sądu Pok: Okr: Radoms: Teofil *Krąkowski*, i Obywatel M. Radomska, Józ: *Michalski*, od obowiązków Członków Rady Szczegół: Szpitala Śgo ALEXANDRA w Radomsku; Tad: *Musiałowicz* i Antoni *Skotniewicz*, od obowiązków Członków Rady Szczegółowej Szpitala Ś. BENEDYKTA w Częstochowie.

W dniu 5tym b. m. o godz: 6tej wieczorem, w Katedrze Śtej TRÓJCY, odbył się obrzęd zaślubin, Właściciela Zakładu Caffé de Bellevue, Adama *Romanowskiego*, z Panną Pauliną *Konarzewską*.

Jenerał Dywizji *De la Moriciere*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Francuzki przy J. C. K. MOŚCI, przybył do Warszawy z Paryża wczoraj po południu, wraz z swoją Małżonką. Jenerał *De la Moriciere* mieszka w Hotelu Rzymskim.

P. Olivier *de Riencourt*, Urzędnik ambasady francuzkiej przy dworze Austrjackim, przybył z Wiednia do Warszawy.

Do Warszawy wrócił JW.Jen: Major Xżę *Teniszew*, Zarządzający Okręgiem XIII komunikacji lądowych i wodnych; a JW. Jenerał-Major *Barancow* z Kijowa.

JW. Edward *Niemojewski*, Koniuszy Dworu J. C. K. Mości, Marszałek Szlachty Gubernji Radomskiej, przybył do Warszawy.

Najprz: JX. *Ludwig* Superintendent Jlny wyznania Ew:-Aug: w Królestwie, wyjechał do Płocka.

Jutro, o godz: 10tej rano, odbywać się będzie w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy ś. p. Magdaleny *Rudnickiej*, Wdowy po b. Pułkowniku artylerji b. W. P.; na które pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Justyna z Łukasińskich, 1go ślubu *Leśniewska*, 2go *Sokołowska*, Obywatelka, onegdaj zmarła w wieku lat 54. Stroskany Mąż z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Nro 253/4 przy ulicy Freta, na smętarz Powąz: odbyć się mającą.

Onegdaj umarł przy ulicy *Drewnianej*, ś. p. Andrzej *Krzyżanowski*, Wdowiec, lat przeszło **101** liczący, rodem z miasta *Tarłowa* (w Gubernji Radomskiej). Sędziwy ten starzec od r. 1764 aż do czasu śmierci, prowadził w mieście tutejszem handel garnkami.

Wczoraj pochowano na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś.p. Antoniego *Mentzel*, który przeżywszy lat 46, w d. 6 b. m. życie zakończył.

W dokończeniu ciągnienia 1ej kl: 74 Loterji wczoraj odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 11,354, wygrał rs. 1000; Nr 1248, rs. 500; Ner 271, rs. 150; a Nra 6003 i 7493, po rs. 100.

Chętnie dzielimy zdanie krotofilnego a uczonego antykwarjusza, który utrzymywał, że pod ogólną nazwą *nektaru* białą i pulchną rączką, powabnej *Heby* podawanego, bogowie starego *Olimpu* w miarę gustu i usposobienia różne zapijali delicje. Że bożek poezji *Apollo*, lekki jego i sprytny kamrat *Merkury*, i obfity w psie figle *Kupido* spijali *Szampana*, to nie ulega wątpliwości, tak również jak i to, że *Wulkan*, *Pluton*, *Neptun* i t. p. potężni siłacze, trącali się kieliszkami, w których się obmaszczały stuletnie gorącego Nieba *Xeres*, *Portwein* lub *Madera*. Tyle objaśniwszy pod względem mitologicznym szło jedynie o odgadnienie czem też wdzięczne boginie odwilżały różanne usteczka nieraz uściskiem poziomych śmiertelników skompromitowane. Owóż tajemnica ta *Olimpowi* wydartą została przez wynalezienie *Oranżady gazowej*, która w tych dniach pojawiła się na horyzoncie *Warszawskim*. Dotąd żart żartem, ale teraz przyznać należy, że trudno było wymyśleć i szczęśliwiej coś uskutecznić jak *Oranżadę gazową*, przygotowywaną w Instytucie wód mineralnych Dra *Struwe* w Ogrodzie *Saskim*. Jest to połączenie najmilszego smaku z rzeźwią-

cemi pierwiastkami, których harmonijny effet na podniebieniu żadną miarą nie da się opisać. Instytut ten, jak widziemy trzyma się pięknej zasady: *utile dulci;* u sztucznych źródeł jego 650 osób szukało dotąd uzdrowienia, nie licząc w to osób biorących pojedyncze bilety; owoż ten sam Instytut niezapomina i o zdrowych, przysługując się im tą miłą niespodzianką. Już mieliśmy zakończyć niniejszą wzmiankę, gdy nam przyszło na pamięć że tak w Instytucie jak i w handlu Pana J. L. *Flatau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej dostanie doskonałych Pastylek *de Vichy*, magnezjowych, i teraz nowo wyrabianych Pastylek *imbierowych*, których skuteczność zbyt powszechnie znana, aby się nad tem dłużej rozwodzić.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Tow: Warsz: Dobroczynności, od N. M. rsr. 1.

Gazety Paryzkie donoszą o zgonie zbyt wczesnym Pana E. *Badon*, znakomitego Autora dramatycznego francuzkiego. Jego to pióra między innemi jest drama *Pojedynek* (un Duel sous Richelieu), którą przyswoił scenie krajowej, tyle zasłużony w zawodzie autorsko-dramatycznym Pan J. S. *Jasiński*, dzisiejszy Reżyser Teatrów Warszawskich. Mało jest dzieł któreby miały u nas tak świetne powodzenie jak *Pojedynek*, ale go też wspierał dzielnie talent Pani *Halpert*, PP. *Piaseckiego*, *Jasińskiego* i *Komorowskiego*, który po *Piaseckim* rolę Hr. *Chalais* objął.

Księgarnia przy ul: Sto-Jańskiej wprost Kościoła Fary pod Nr 19, pod firmą Szymona *Nowoleckiego* exystująca, a na d. 26 Lipca r. b. sprzedana przez publiczną licytację, przeszła na własność Sukcesora Alexandra *Nowoleckiego*, z zachowaniem dotychczas firmy pozostałej po ś. p. Ojcu jego. O czem zawiadamia Szano: Publiczność, która od lat kilkudziesięciu zaszczycała goswemi względami. Wyż wymieniona *Księgarnia* została otworzoną, i sprzedaż w niej nadal trwać będzie. Oraz podaje do publicznej wiadomości, że od daty ogłoszenia do końca t. m. wszystkie dzieła dawne znajdujące się w językach: francuzkim, niemieckim, łacińskim, w różnych materjach najwięcej lekarskich, duchownych, prawnych, naukowych i historycznych, wyprzedaje po nader nizkich cenach, tak że o połowę taniej jak przez właściciela do handlu nabyte zostały; również poleca się z swoją Czytelnią, która w krótce zaopatrzoną będzie w najnowsze wychodzące dzieła, i ułatwi warunki abonamentu; opłata została zniżoną.

Wyszło dziełko pod tytułem: *Szkic badań Cholery*, przez Jana *Mackiewicza* Lekarza M. Warszawy.

Ludwik *Jasiński*, Dentysta Szpitalów cywilnych, Instytutów, etc., mieszka przy ul: Krak:-Przedm: N°433, wprost domu Dra Malcza i handlu P. Kremkiego.

Mularz, Komedja w 2ch aktach z francuzkiego PP. *Bayard* i *Biéville*, a do naszej miejscowości bardzo zręcznie zastosowana, wczorajszem pierwszem przedstawieniem, nadzwyczaj zadowoliła licznie zebraną Publiczność w Teatrze Rozmaitości. Bo też rzeczywiście dziełko to jest bogate we wszystkie żywioły dramatyczne; są tam i sceny rzewne, są także pełne prawd moralnych, są nakoniec miejsca nacechowane prawdziwą komicznością. Osnowana na tle jeszcze nie zepsutych obyczajów, razem naucze i zajmuje. Gra naszych Artystów była we wszystkich odcieniach wzorową; Pan *Królikowski* przedstawiający rolę *Mularza*, okazał w całem świetle swój znakomity talent; Pani *Mazurowska* w roli jego żony, była doskonałą, a Panna *Maurice*, PP. *Karasiński*, *Stolpe*. *Chomiński* i *Bodurkiewicz*, dokładnie odpowiedzieli artystycznemu wykonaniu rol głównych. Nie wątpimy, że Komedja ta, długim szeregiem przedstawień, sprawiać będzie prawdziwą przyjemność naszej Publiczności. Po ukończeniu przywołani: Pani *Mazurowska*, Pan *Królikowski* 4-kroć Pan *Chomiński* i Wszyscy. Po Kom: *Pewien Jegomość i pewna Jejmość*, Panna *Ciemska* 2-kroć i Pan *Jasiński;* po Kom: *Antoni i Antosia*, Panna *Ciemska* 2-kroć.

We wsi *Okrąglik* (w Pow: Siedleckim), założoną została nowa fabryka araku krajowego, przez Właścicielkę tychże dóbr W. Albinę *de Rosenwerth*.

Gazety *Petersburgskie* donoszą o rzadkim przykładzie odwagi i przytomności umysłu. Wychowaniec Kapitana *Wasilenkow*, Zawiadowcy ogrodów Pułku Preobrażeńskiego Gwardji, siostrzeniec jego Galaktion *Iwanow*, mający lat 7, igrając, wybiegł na kolej żelazną *Carskosielską*. Małżonka P. *Wasilenkow*, ujrzawszy idący w tejże chwili koleją pociąg z *Carskiego Sioła*, usiłowała sprowadzić dziecko, lecz to zaczęło od niej uciekać w prost pod machinę parową. Nakoniec zdołała dopędzić małego swawolnika, ale machina była już tak blizko, że nie podobna było przed nią schronić się. W tenczas Pani *Wasilenkow*, ujawszy siostrzana, obaliła go na ziemię, i sama z nim położyła się między relsami, tak iż pociąg, złożony z 14 wagonów, przeszedł po nad nimi bez żadnego dla nich szwanku. Tylko chłopczyk padając stłukł sobie nieco głowę.

W dniu 13/25 Czerwca r. b. w mieście *Carycyn* nad *Wołgą*, o godz: 10tej wieczór, dało się czuć w części za rzeczką *Carycą*, mocne kołysanie ziemi, skutkiem którego domy zaczęły pękać. O 4tej z rana zatrzęsła się ziemia, podnosząc w niektórych, a zniżając w drugich miejscach domostwa. W kilka chwil cała powierzchnia pokryła się wzniosłościami i wklęśnięciami znacznemi, a porobione szerokie otwory tworzyły jakby stopnie tarasów. Poruszenia te ziemi trwały przez ciąg 7 godzin, w którym to przeciągu czasu, 15 domów zostało zniszczonych w zupełności, a wiele innych uszkodzonych lub powywracanych. Szczęściem nikt nie utracił życia. Podobny wypadek miał już miejsce w roku 1835.

Anglja. — W *Dublinie* zajmują się uroczystościami wjazdu Królowej; dzienniki zapełnione są szczegółami

programatów i t. p.; jeden z nich donosi, że Królowa wjeżdżając do *Dublina*, mieć będzie na sobie suknię z niebieskiego irlandzkiego tabinetu, i że przez cały czas pobytu, tylko w sukniach z tej materji chodzić będzie, zmieniając co dzień kolor. Za okna, koło których przejazd ma nastąpić, płacą po gwinei.— W dniu 1ym Sierpnia po południu, Królowa odpłynęła z wyspy *Wight* do *Cork*.— Z powodu wielkiego nagromadzenia się wychodźców włoskich na wyspie *Malcie*, Gubernator tej wyspy musiał wielu ich oddalić.— Dzienniki żalą się bardzo, że ukończone posiedzenia parlamentu były tak czcze i ubogie w skutki ważniejsze, wyjąwszy bowiem zatwierdzenia prawa żeglugi; Izba w tym roku nic ważnego nie zrobiła.

Austrja. — Listy z *Tryestu* donoszą, że *Wenecja* opatrzoną jest w żywność do połowy Sierpnia, i że tam nikt nie śmie mówić o poddaniu; w dniach 21ym, 22gim i 23m z. m., Wenecjanie wykonali podobno wycieczkę; dowodził niemi Pułko: *Nearo*. *Manin* i *Pepe* ciągle dzierżą władzę w ręku; *Passini* jest Prezesem Zgromadzenia Narodowego. Wiedeńskie dzienniki ogłaszają wykaz szczegółowy sił Weneckich, które stanowią dość liczny korpus. Fortyfikacje tak są opatrzone działami, że niewiadomo za prawdę, zkąd ich tyle Wenecjanie dostać mogli. W czasie ostatnich wycieczek, włościanie z sąsiednich folwarków dostawili żywności. Austrjacy przecięciem kanału *del Velle*, zalali całą okolicę koło *Santa Anna*.— Gazeta wiedeńska ogłosiła artykuł o finansach Austrji, w ktorej dowodzi, że po przytłumieniu powstania *węgierskiego*, finanse austrjackie będą swietniejsze jak wielu krajów, ponieważ ciężar podatków w Austrji nie jest tak wielkim jak we *Francji* i w *Anglji*. Tenże dziennik urzędowy mówi, że za kilka dni ogłoszoną będzie dobrowolna pożyczka.

Francja. *Paryż* 2go Sierpnia. — Prezydent powrócił z podróży swej do *Angers* i *Nantes*.— Dzienniki tutejsze ogłaszają list Pana *Oudinot* do Kardynała Namiestnika Rzymu, żądający reorganizacji sądownictwa.— W tych dniach izba rozbierać będzie projekt do prawa o zebraniu się najwyższego sądu narodowego w *Wersalu*, dla wyrokowania w sprawie obwinionych czerwcowych; proces ten nie budzi w Publiczności żadnego interesu. — Pan *d'Harcourt* Poseł francuzki w *Gaeta*, i P. Leon *de Malleville* przybyli do Paryża. — Pan *Lamartine* w jednym z dzienników ogłosił dowodzenie, że żaden zamach stanu miejsca mieć nie będzie.— Poseł francuzki w *Szwajcarji* nie wizuje paszportów wychodzcom, ktorzy przez Francję chcą przejechać, by odpłynąć do *Ameryki*; a szwajcarski rząd nakazał władzom granicznym nie wpuszczać do *Szwajcarji* wychodźców oddalonych z Francji.

Niemcy. — Sądy Sztandrechtowe *Badeńskie* odbywać się będą w *Rastadt*, *Manheim* i *Freiburgu*; obowiązki Prokuratorów i oskarżycieli pełnić będą cywilni.— Do W. Xięcia *Badeńskiego*, wysłano z *Karlsruhe* deputację, by raczył jak najrychlej wrocić do kraju.— Prelekcje w uniwersytecie *Heidelbergskim* w Baden nie ustają, ale uczniów jest mniej jak zwykle. — Królowa pruska przybyła do *Drezna*.

Szwajcarja. — Wojska *Szwajcarskie* ciągną ku granicy północnej; składają się one z 30tu bataljonów piechoty, 12 baterji artylerji, 8 kompanji jazdy z odpowiednią inżynierją i parkami. — Podobno Jenerał *Dufour* zażądał powołania pod broń większej liczby wojska.— Z powodu trudności finansowych, kantony szwajcarskie będą musiały nałożyć podatek wojenny i majątkowy na czas pewien.

Turcja. — Na wodach *Archipelagu* zjawili się rozbójnicy morscy; parostatek angielski *Tartarus* ściga za niemi.— Ludność kobieca jednego z przedmieść ormiańskich *Konstantynopola*, postanowiła nie nosić stroju orjentalnego, zwłaszcza zasłony, a przybrać mody europejskie; ludność męzka starsza odwołała się do patryarchy, ten do władz tureckich, te do zebrania matron, które podobno oświadczyły się za innowacją. — W *Bosnji* zaszły rozruchy; powstańcy oblegają twierdzę *Bihac*.

Włochy. — W. Xiążę *Toskański* w dniu 28 Lipca przyrzekł wyjechać do *Florencji*; ogłoszono już program uroczystości wjazdu, który nader świetnie ma być odbytym. W. Xiążę na mowę Prezesa Magistratu florenckiego, nader uprzejmie odpowiedział.— W *Rzymie* spokojność panuje; wielu skompromitowanych dobrowolnie oddala się, inni za rozkazem. Nic nie wiadomo o układzie rządu, ani o tem co zrobią z papierowemi pieniędzmi; co dawno należałoby załatwić, bo kupcy nie chcą sprzedawać towarów, albo też je sprzedają za niezmiernie wysokie ceny. — Wybory sardyńskie ukończonemi zostały; z 170 wybranych, opozycja liczy 110, a gabinet 60 członków. Żaden Minister nie został po dwa razy wybrany, i żaden także w *Turynie* większości nie uzyskał. — Jenerał *Dabormida* przybył do *Turynu* w dniu 26 z. m., ale 27go miał znowu wracać do *Medyolanu*. — O zawarciu pokoju pomiędzy *Sardynją* i *Austrją* ciągle jak najsprzeczniejsze wieści krążą; urzędowa *Gazeta piemoncka* milczy; jedne zaś dzienniki dowodzą, że układy są zerwane i że wojna blizką rozpoczęcia, inne znowu, że traktat jest podpisanym.— W dniu 30 z. m. otwartemi zostały izby sardyńskie w *Turynie*; Król w mowie tronowej zachęcał wszystkie stronnictwa do zgody, by kraj wydźwignąć przez to z niebezpieczeństwa. O pokoju z Austrją oświadczył, że ten jest dojrzałym do zawarcia; jeżeli zaś zawartym już został, Ministrowie przedstawią go izbie, która go rozbierze.

Rozmaitości. — Wynalazcy farb cynkowych Panu *Leclaire*, ma być wzniesiona statua z cynku, pomalowana na biało farbą cynkową.— *Meyerbeer*, *Taylor* i *Sax*, imieniem Amatorów i Artystów muzyki, złożyli

Kompozytorowi Hektorowi *Berlioz*, Autorowi symfonji *Potępienie Fausta*, kosztowny medal złoty, z stosownym napisem.— Aeronauta *Green* znowu wzniósł się balonem w *Londynie*. Tym razem towarzyszyło mu 11 osób, a w tej liczbie kilka Dam. Balon nieco przeładowany, wzbiwszy się cokolwiek, począł szybko spadać, i uderzył o komin jednego z gmachów Londyńskich. W tej chwili cztery osoby przestraszone, wyskoczyły z balonu na dach, a że ten szczęściem był płaski, nie uległy nieszczęściu. Z resztą zaś towarzyszy swoich, *Green* wzbił się na nowo, a pożeglowawszy nad szczytami gmachów, spuścił się szczęśliwie na pole owsa za miastem. — »Mój kochany Autorze, dla czego ty zawsze tak moralnie piszesz, a tak źle postępujesz?" zapytał znajomy jednego z nowoczesnych dziełopisarzy. »A dla czegoż to słupy drogowe wskazują drogę, choć nigdy nią nie idą." — Jeden Jegomość dowodził, że naturaliści błądzą utrzymując, że co jest w królestwie ziemnem, to samo i w wodnem być musi. »Nie błądzą, odpowiedział ktoś z boku, bo są bałwany i na morzu i na ziemi."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bagniewski Dyonizy Ob: z Lokotowej woli nr 276; Buszew Podp: z Petersburga nr 625, Dobiecki Mate: Oby: z Lisowic nr 601; Gostkowski Tom: Oby: z Naborowa nr 601; Gulman Julja Żona Nacz: z Żytomierza nr 369; Kucharski Wojc: Oby: z Kolna nr 500; Kusownikow Małż: Jene:-Lejt: z Wilna; Lukomski Winc: Ob: z Kaliszka nr 43; Nowierski Sabin Oby: z Konieczny nr 634; Piwarski Jan Rad: Hono: z Chrząsnego nr 1303; Potocki Edm: Oby: z Tyńca nr 2673; Pfeifer Włod: Major z Petersbu: nr 634; Rembieliński Lud: Rad: T. K. z Rawy nr 2243; Sieroszewska Eleon: Ob: z Szczypiorny nr 2673; Studentkowski Mich: Oby: z Radonia nr 634; Sulatycki Jan, i Taczanowski Alfred Oby: z Częstochowy nr 601; Wołowski Felix Ob: z Osuchowa nr 613; Zabłocki Cyprjan Oby: z Rybna nr 2322; Złotnicki Alex: Kornet z Bobrujska nr 613.

DONIESIENIA.

W składzie Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 614 *b*, przysposobiono dla Uczniów: Księgi Szkolne, Wzory rysunk: i kaligr: zeszyty, Rejsceigi, Rejsbrety, Ołówki, Scyzoryki, Atlasy, Mappy Herknera i t. p.— Można także dostać Ksiąg rejestr: i gospod: Ciepielowskiego, Papieru z Jeziorny, Soczewki, i czerpanego z Sopla.

SKLEP z Stancją i Piwnicą, w rynku Starego Miasta, w samym targu pod gankiem Nr 65, od wielu lat na skład Wódek i Piwa exystujący, jest do najęcia na powyższy zakład, lub jaki inny proceder, od Ś. Michała r. b. Wiadomość u właściciela domu.

Do domu Obywatelskiego na wieś, o 6 mil od Warszawy, potrzebny jest GUWERNER do młodych Chłopczyków, posiadający nauki klassyczne, i mówiący biegle po francuzku lub niemiecku; ponieważ w tym domu jest 4ch Synów, z których najstarszy ma rok 9ty, przeto Guwerner któren byłby odpowiedni swemu obowiązkowi, mógłby lat kilka być w jednym domu. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara, któren wskaże.

W domu przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost Lasockich, jest do wynajęcia na 1m piętrze od frontu, 6 POKOI, i Salon z Balkonem, Kuchnią angielską, osobną Górą, Piwnicą i Komórką. Lokal ten, może być wynajęty cały lub częściowo, od każdego czasu, i na czas nieograniczony, z meblami lub bez, do kwartału, od Ś. Michała zaś rocznie. Wiadomość u właścicielki domu na 1m piętrze od frontu.

Handel NORYMBERGSKI, exystujący od lat 24 w domu pod Nr 565/6, przy ulicy Długiej, jest do sprzedania ze wszystkiemi rekwizytami. Lokal zaś jest nadal do najęcia.

Pięć POKOI, z Kuchnią angielską, na dole; oraz 3 POKOJE z Kuchnią, w oficycie lewej, są do najęcia od Ś. Michała r. b., w domu pod Nr 2407/8, obok Komisji Spraw Wewn: przy ulicy Nowolipie; a Stajnia z Wozownią, w każdym czasie.

Stary wojskowy z b. Wojska Polskiego, mający Żonę i Dzieci, życzy sobie dostać Zarząd Domu w Warszawie, utrzymywanie porządku i meldunku, za mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Solec, schodząc z ulicy Tamka po prawej stronie, pod Nr 2897, na dole od frontu.

Podpisany, przeniósłszy Fabrykę swoją SZUWAXU Warszawskiego, Massy do smarowania osi przy powozach, także i skór, z pod Nru 1371 przy ulicy Marszałkowskiej, poprzednio exystującą, pod Nr 388 przy ulicy Krako:-Przedm:, do domu Oranowskiego dawniej Hr. Tarnowskiego, naprzeciw Hotelu Gerlacha, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż takowych dostać można w każdym czasie po miernej cenie, w najlepszym gatunku.— Jan Gotfryd Hoeck.

Onegdaj wieczorem, zgubiono na ulicy PORTE-MONNAJE, w którym znajdowało się: 4ry Sygara, 3 Bilety 10-rublowe, Grzebień szyldkretowy, dwie Książeczki z pokwitowaniami na upłacone kwoty pieniężne, i $\frac{1}{10}$ część Biletu na teraźniejszą Loterję. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do Rządcy domu Nr 586 *b*, przy ulicy Długiej, a otrzyma wynagrodzenie, jakiego sam będzie żądał.

Przed kilku dniami zagubionemi zostały DOWODY, przez Urząd Konsumcyjny M. Warszawy, na imie podpisanego wydane, w liczbie sztuk 14 razem, z tych 11 sztuk Kwitów Depozytowych, na kredytowane podatki od Okowity, jako to:

za Nr 67	Kwitarjusza	z d. 16	Kwietnia r. b.	na Rsr. 257 k. 51.
» Nr 65	ditto	ditto	ditto	» 457 k. 43
» Nr 124	ditto	30	ditto	» 229 k. $39\frac{1}{2}$.
» Nr $^{143}/_{236}$	ditto	2	Maja	» 507 k. $92\frac{1}{2}$.
» Nr 279	ditto	11	ditto	» 451 k. 40.
» Nr 311	ditto	18	ditto	» 241 k. 50.
» Nr 333	ditto	23	ditto	» 626 k. $93\frac{1}{2}$.
» Nr 363	ditto	30	ditto	» 529 k. $78\frac{1}{2}$.
» Nr 382	ditto	1	Czerwca	» 373 k. 67.
» Nr 470	ditto	20	ditto	» 554 k. 90.
» Nr 8	ditto	2	Lipca	» 626 k. 98;

oraz 3 Kwity na złożoną Okowitę w Składach Rządowych przy Urzędzie Konsumcyjnym M. Warszawy znajdujących się; również na imie podpisanego wystawione, jako to: *a*, pod Nr 209 Kwitarjusza z d. $^{16}/_{2}$ 49 na Okowity garncy $1217\frac{1}{4}$; *b*, pod Nr 273 z d. 16 Lutego r. b. na garncy 1027; *c*, pod Nr 377 Kwit, z d. 1 Czerw: r. b. na wiader $1232\frac{6}{10}$. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Składu Wódek i Likworów przy ul: Leszno i Przejazd, za stosowną nagrodą. — Mojżesz *Eiger*, Składnik.



Dnia 7 b. m. o godz: 9 wieczorem, zabłąkała się KROWA, powracając z paszy z za rogatek Mokotowskich; wyż wspomniona Krowa, była dosyć mała, maści białej, mająca po sobie łaty, i postronek na rogach. Ktoby takową przytrzymał, niech raczy dać znać przy ulicy Sto Krzyzkiej w domu Kaczeńskiego Nr 1366/7.

KSIĄŻKA Służbo:, należąca do Joanny Strzałkowskiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 11.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 16.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, drugi raz *Mularz*.— *Taraban*.
PERSPEKTYWY TEATRALNE, u *Pika*, do najęcia.

w Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.